



XI NIEDZIELA ZWYKŁA

I. czytanie: Ez 17, 22-24

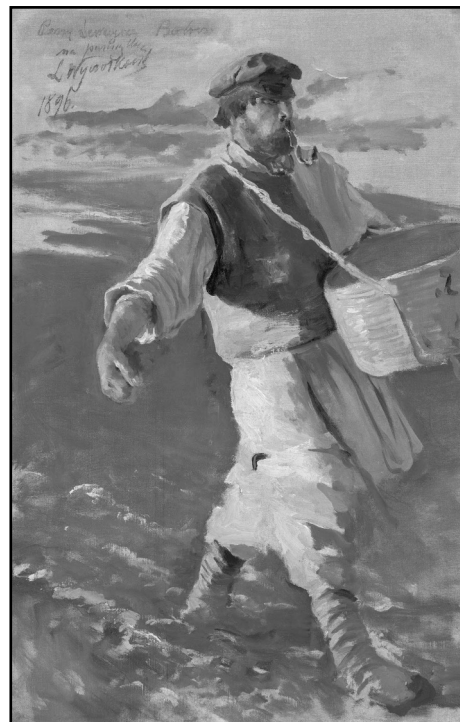
Psalm: 92

II. czytanie: 2 Kor 5, 6-10

Ewangelia: Mk 4, 26-34

Rozwój królestwa Bożego

Jezus mówił do tłumów: «Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. Gdy zaś plon dojrzeje, zaraz zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo». Mówił jeszcze: «Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy? Jest ono jak ziarno gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi. Lecz wsiane, wyrasta i staje się większe od innych jarzyn; wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki podniebne gnieźdzą się w jego cieniu». W wielu takich przypowieściach głosił im naukę, o ile mogli ją rozumieć. A bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom. ■



Leon Wyczółkowski - Siewca (1896 r.)

LUDZIE SIEWU

ks. Leszek Smoliński
liturgia.wiara.pl

Ziarłem jest słowo Boże, a siewcą jest Chrystus... – czytamy we fragmencie Ewangelii. Skoro jesteśmy uczniami Jezusa, to znaczy, że zostaliśmy wezwani do tego, abyśmy stawali się ludźmi siewu. W ten sposób rozwijamy Królestwo Boże na ziemi. Jezus pragnie, by Jego królestwo rodziło się w sercu każdego człowieka i rozpowszechniało w całym świecie, aż do chwili, kiedy Pan przyjdzie powtórnie i zostaną wypełnione wszystkie Jego obietnice.

Aby dobrze zrealizować misję, zleconą nam przez Boga, potrzebna jest cierpliwość. Pewna historia opowiada o człowieku, który dobrze przygotował swoje pole, nawodnił je obficie i na nim posadził nasionka. Po kilku tygodniach zobaczył pierwsze roślinki. Dziwił się: gdyż u sąsiada wszystko było większe. Z dnia na dzień tracił cierpliwość. Z troski o przyszłe zbiory nie mógł spać po nocach. Aż którejś takiej bezsennej nocy wpadł na genialny w swoim mniemaniu pomysł: pobiegł szybko na pole i zaczął wyciągać i naciągać każdą roślinkę, aby jej pomóc w szybkim wzroście. Była to bardzo mozolna i uciążliwa praca. Gdy ją skończył, był bardzo zmęczony. Poszedł spać, a gdy wstał, udał się do sąsiada, powiedzieć mu, czego to on dokonał, w jaki to sposób pomógł swoim roślinkom. Gdy przyszli obaj na pole ujrzeni, że rośliny zginęły: wszystko było zniszczone. Cała wioska śmiała się długo z tego człowieka, który nie umiał czekać.

Każdy z nas po zasianiu ziarna nie powinien zapominać, że ono „samo rośnie i wydaje plon”. Dlatego ufając Bogu i zdając się na Jego Opatrzność, mamy rzucać ziarno w ziemię, a potem pozwolić, by tam obumarło, wzrosło i wydało plon. Powinniśmy dawać Bogu swoje zdolności, swoje życie i ufać mocy Jego miłości oraz sile modlitwy. Kiedy jesteśmy

Lusia Ogińska

Przypowieść o zasiewie (Ewangelia według św. Marka: 4, 26 – 28)

*Z Królestwem Bożym tak się dzieje,
że ono jest jako nasienie...
Nieważne, czy człek chce, czy nie chce,
rośnie w Królestwie!*

*Bóg rzucił ziarno w ciemną ziemię,
gleba przyjęła to nasienie,
. . . ziemia jak pisklę ochraniała.
Ziemia kochała i czekała!*

*Nasz świat, choć czuwa we dnie, w nocy,
to nie ma nad zasiewem mocy...
Ziarno kiełkuje, rośnie, wschodzi,
czeka, aż ziemia plon urodzi!*

.....
.....
*Stabiatkie źdźbło, niewielki kłos
a w nim człowieczy przyszły los,
a w nim zamknięty los ludzkości!
Cicho ziarenko ...*

*Rośnij!
Rośnij!*

Ciąg dalszy ze strony 1

w bliskości Boga i troszczymy się o sprawy królestwa, to Bóg troszczy się o nasze sprawy codziennego życia.

Dom rodzinny jest początkiem owego zasiewu ziarna, a więc kształtowania człowieka w wierze, czystości i innych wartościach życia chrześcijańskiego, a także wychowania. Rodzina chrześcijańska powinna przyczyniać się do sprawiedliwości społecznej. Na szczególną pochwałę zasługuje pomoc pomiędzy rodzinami.

Wierność Ewangelii wymaga, aby rodzina była gotowa również na przyjęcie nowego życia, na dzielenie się swoimi dobrami i bogactwem z ubogimi, na otwarcie się i gościnność wobec innych. Czasami rodzina dzisiaj jest zobowiązana do wyboru dla siebie takiego sposobu życia, który sprzeciwia się panującej kulturze i mentalności. Wobec grzechu i upadku ta rodzina daje świadectwo stałości ducha chrześcijańskiego, wtedy, gdy dostrzega we własnym życiu i innych takie wartości, jak: pokuta i przebaczenie win, pojednanie i nadzieja. W swoim życiu daje ona również świadectwo owocom Ducha Świętego i Błogosławieństwom. Praktykuje styl życia pełen prostoty i realizuje wobec innych dzieło prawdziwie ewangelicznego apostołstwa. Rodzina ma pokazywać, jak przez uczciwe życie, odpowiedzialne postępowanie, sumienną pracę, czy troskę o zdrowie i życie innych rzucać kolejne ziarna, oczekując na wzrost. ■

DOSTAŁAM W ŻYCIU SZANSĘ, ABY BUDOWAĆ MAŁŻEŃSTWO NA BOŻYCH ZASADACH

Anna Świątczak lata temu śpiewała w „Ich Troje”. Niedawno wróciła do zespołu, ale i rozpoczęła nowy projekt muzyczny „Anka”. Opowiada dlaczego przez pewien czas zniknęła z show-biznesu i dzieli się poruszającym świadectwem nawrócenia i miłości do Boga.

Anna Gębalska-Berekets: Aniu, wróciłaś na scenę i to nie tylko do „Ich Troje”. Działasz artystycznie z formacją muzyczną „Anka”. Co to za projekt?

Anna Świątczak: Wszystko zaczęło się od spontanicznego i zupełnie nieplanowanego spotkania. Razem ze mną na scenie występują Robert Kurpisz, Piotrek Aleksandrowicz oraz mój mąż, Michał Żeńca. Od wielu lat każdy z nas aktywnie uprawia zawód muzyka i to w różnych odsłonach, aż pewnego dnia nastąpiło takie zderzenie trzech artystycznych dusz i powstał nowy projekt. Poza tym ja chyba jestem skazana na trójki. Najpierw było „Ich Troje”, a teraz „Anka” (uśmiech).

Przed rozpoczęciem nowego projektu zniknęłaś na pewien czas z show-biznesu. Dlaczego?

Muzycznie cały czas coś się działo, tworzyłam, choć z mniejszym zasięgiem w ciszy, spokoju i z dystansem do rzeczywistości. Moja droga muzyczna to nie tylko zespół „Ich Troje”. Zarówno przed moją przygodą z zespołem jak i po żyłam i pracowałam muzycznie.

Będąc częścią tak ogromnego i popularnego projektu jak „Ich Troje” mierzyłam się także z ogromnym zainteresowaniem mediów moją osobą i tym, co się działo w moim życiu prywatnym. To był czas, kiedy rodziły się portale plotkarskie

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

Jest XI Niedziela Zwykła. O godz. 17.45 nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa. W ciągu tygodnia nabożeństwo codziennie o godz. 17.30, w środę połączone z nabożeństwem do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

W tym tygodniu obchodzimy: w poniedziałek wspomnienie św. Brata Alberta Chmielowskiego; w piątek św. Alojzego Gonzagi, zakonnika.

W piątek zakończenie roku szkolnego – zapraszamy uczniów, rodziców i nauczycieli w tym dniu na Mszę św. o godz. 8.00, by wspólnie podziękować za łaski tego czasu i prosić o Boże błogosławieństwo na czas wakacji.

Rodzina Radia Maryja zaprasza na pielgrzymkę do Częstochowy w niedzielę 14 lipca. Wyjazd o godz. 7.00 spod MOKSiR-u. Koszt pielgrzymki – 60 zł.

Do wieczności w ostatnich dniach odeszli śp. Teresa Madej i Józef Kubczak. *Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków amen.*

Życzymy Bożego błogosławieństwa solenizantom tego tygodnia, osobom przeżywającym jubileusze. Wszystkich, także chorych, nas samych i naszych bliskich, szczególnie wszystkie dzieci powierzamy opiece św. Michała Archanioła. ■

i okazało się, że dziennikarze niekoniecznie chcą słuchać moich piosenek, ale chętnie dowiedzą się tego, gdzie jadam, czy gotuję w domu i czy moje dzieci wolą pomidorową, czy ogórkową. Czasem bywało to nawet zabawne, ale częściej, zwłaszcza kiedy dotyczyło prawdziwych sytuacji życiowych, trudne.

Mówisz, że odkąd poznałaś Boga, wiesz, że życie można przeżyć inaczej. Kiedy nastąpił ten przełomowy moment?

Takich momentów w moim życiu było kilka. Począwszy od czasów, kiedy jeszcze mieszkałam z rodzicami, na Śląsku. Od zawsze poszukiwałam Boga, wierzyłam, że świat ma jakąś alternatywę, że nie może być taki, jak go poznałam: bezsensowny, trudny i pełen mroku.

Szukałam o nim prawdy, ale wiele pytań wciąż pozostawało bez odpowiedzi. Z natury jestem człowiekiem, który sam ogarnia, daje radę i ma te odpowiedzi. Więc ciężko mi było przyznać, że jest Ktoś, kto może wiedzieć lepiej lub więcej niż ja. Spotkania z żywym Bogiem doświadczyłam, mieszkając w Warszawie.

To znaczy?

Stałam na balkonie w noc sylwestrową. Czułam tak ogromną bezsilność, że położyłam się na podłodze i płakałam. Tak bardzo już nie chciałam tutaj być! To był przełomowy moment, w którym zwróciłam się do Boga. Moje życiowe decyzje doprowadziły mnie do takich sytuacji podbramkowych, że powiedziałam: „Jeżeli jesteś, to zrób coś ze mną, bo ja jestem przy ścianie i jedyne, co mogę zrobić, to wyskoczyć z okna i to jest wszystko, co mogę. Wyciągnij, mnie stąd, postaw zupełnie gdzie indziej”.

Często wracasz do tamtej chwili?

Kiedy przypominam sobie tamten moment, to staram się zwrócić uwagę na to, że Bóg czeka na nas cały czas i wykorzysta każdą chwilę, aby się do nas zbliżyć, bo nie jesteśmy takimi super bohaterami, jak nam się może wydawać, nasze możliwości są ograniczone i z życiowej

putski i marazmu nie jesteśmy w stanie wyjść o własnych siłach. Teraz wiem, każdy z nas potrzebuje Pana Boga. A chodzenie z Nim nie jest niczym nadzwyczajnym, jeśli zaczynasz życie według tego, co On mówi do ciebie.

Wtedy się nawróciłaś?

Tak. Potem postanowiłam jednak, że muszę bardziej sama działać i na długie osiem lat zaczęłam faktycznie żyć po swojemu. Znowu mnie to donikąd doprowadziło, więc miałam taki swój powrót do Boga dziesięć lat temu.

Wyjątkowe było też jedno spotkanie...

Po drodze na zajęcia, na uniwersytecie, spotkałam dziewczynę, która zaprosiła mnie na rekolekcje chrześcijańskie. Powiedziała mi wtedy, że jest Bóg, który kocha i akceptuje.

Zacząłaś odkrywać, że życie ma sens?

Gdy odnalazłam w swoim życiu Boga, nagle wszystko zaczęło się układać. Wcześniej, wszystkie rzeczy, w które wierzyłam rozbiły się na kawałki. Byłam zawiedziona samą sobą, swoimi decyzjami, gubiłam się i byłam rozczarowana życiem, chociaż nigdy nie należałam do osób, które się poddają. Nie widziałam alternatywy w swoim życiu. Uważałam, że jestem jednym człowiekiem na milion, którym Bóg się nie interesuje i który się Pani Bogu po prostu nie udał.

Poszukiwałam Boga na własnych zasadach, takiego, jakiego sobie sama wyobraziłam. Moment kiedy odkryłam, jak Bóg na mnie patrzy, co o mnie myśli i kim dla Niego jestem – zmienił wszystko. Dlatego mam głębokie przekonanie, że wiara to relacja z Bogiem. To szukanie, pytanie, odkrywanie. To osobista więź z Jezusem. On jest Prawdą, Drogą i Życiem. Każdy człowiek jest dla niego ważny, bez względu na to, czy jest blisko Niego, czy rzuca w niego kamieniami. On umarł za to by każdy z nas miał szansę poznać Ojca i z Nim być.

Zmieniło się twoje podejście i patrzenie na świat?

Tak. Teraz wiem, że Pan Bóg stworzył nas, abyśmy przeżyli swoje życie z Nim. Oczywiście bywa trudno i na tej drodze pojawiają się wyzwania. Ale dziś wiem, do Kogo należy moje życie.

Rozmawiasz z dziećmi na temat wiary?

Przekazuję dzieciom to, co dla mnie ważne. Tłumaczę im, jak ja odkryłam sens życia i to, po co jesteśmy na tym świecie. Wiem jednak, że zbudowanie swoich przekonań musi odbyć się u każdego człowieka indywidualnie. Więc zachęcam moje córki, żeby nie przestawały szukać i pytać. „Kto szuka ten znajduje, kto puka temu otworzą”, a sam Bóg da nam wskazówkę.

Opowiadasz też innym o tym, czego doświadczyłaś!

Często. Osobiste doświadczenie Jego mocy, spotkanie z Nim zmienia wszystko. Bóg patrzy na serce i tak długo jak z Nim jestem, to wszystko ma sens.

Nawet trudności i cierpienie?

Bóg nie obiecał, że będzie łatwo, ale obiecał, że będzie warto. Powiedział, że nigdy nas nie zostawi, nie opuści.

Jak wiara wpływa na Twoje codzienne życie? Czujesz się spełniona?

Dojrzałam do tego, że Bóg to nie jest dżin z butelki, który ma spełniać wszystkie pragnienia i do którego się modlisz o rzeczy, które mają się koniecznie w Twoim życiu wydarzyć. Nasze plany to niekoniecznie Jego plan na nasze życie. Jeśli

już Mu zaufamy, to wierzymy, że On wie, co jest dla nas najlepsze.

Co masz na myśli?

Dwa lata temu, dokładnie w Dzień Mamy, rozstałam się z moją mamą. To były trudne doświadczenia. Zmarła na glejaka. A ja tak modliłam się, aby Bóg przedłużył jej życie. Moja mama, chociaż zawsze twardo stąpała po ziemi i nie była religijna, doświadczyła tuż przed śmiercią spotkania z Bogiem. Pod tym względem Pan Bóg przedłużył jej życie, w wieczności. Nie dało się jej wytłumaczyć, że jest jakaś rzeczywistość ponad. Miałam z nią świetny kontakt. Dzięki temu doświadczeniu potrafię dostrzec, że prawdziwa gra o nasze życie nie toczy się tylko, tu, na ziemi, ale jest coś więcej. Warto zaważyć o wieczność.

Jesteś w szczęśliwym związku małżeńskim z Michałem. Łączy was pasja do muzyki. Jak się buduje zdrowe małżeństwo?

Dostałam w życiu szansę, aby budować małżeństwo na Bożych zasadach. Budowanie małżeństwa na Bogu sprawia, że mam pewność, że idziemy w dobrym kierunku. Patrząc sobie w oczy, widzimy siebie przez pryzmat ograniczeń i ludzkich słabości i oczekiwań. Decyzja wierności złożona przed Panem Bogiem sprawia, że trudne doświadczenia i kryzysy wzmacniają relację. Po 11 latach małżeństwa wiem, że w domu czeka na mnie człowiek, który jest moim przyjacielem i na którym mogę polegać. Cokolwiek w moim życiu się nie przytrafi, to on jest. Mamy swoje rytuały, które wprowadzają w naszą relację spokój.

Takiej więzi nie buduje się z dnia na dzień!

Ważne, aby nie polegać tylko i wyłącznie na własnych doświadczeniach, bo one są subiektywne. Nikt z nas przecież nie jest super bohaterem.

A jak budujesz relację z Bogiem?

Staram się w ciągu dnia mieć taki czas tylko dla siebie, kiedy czytam Biblię. Korzystam też z różnych aplikacji, aby nakarmić duszę i znaleźć odpowiedź na konkretne tematy, z którymi mierzymy się rodzinnie w danym momencie. Słucham też różnych kazań, czytam książki. Przede wszystkim jednak praktykuję tę moją więź Bogiem. Staram się żyć według tego, co mówi On w swoim Słowie. Uczę się, zmieniam. To, że odnajdujemy Boga w swoim życiu nie oznacza, że stajemy się nieomylni, wszechwiedzący i najmądrzejsi. Ja każdego dnia z Nim widzę jeszcze wyraźniej, jak bardzo potrzebuje Go w swoim życiu.

W Biblii szukasz inspiracji do życia?

Znajduję tam wiele odpowiedzi, w jaki sposób można życie prawdziwie przeżyć, nadać mu sens.

Dekalog jest dla Ciebie ważny?

Prawa, które Bóg dał ludziom na kamiennych tablicach przez ręce Mojżesza w czasach Starego Testamentu Jezus „odnowił” przychodząc na świat. Boże zasady wypisał na tablicach naszego serca, to nasze sumienie. Dzięki sumieniu wiemy, kiedy coś złego się dzieje w naszym życiu i kiedy nie idziemy we właściwym kierunku.

Kiedy nowa płyta zespołu „Anka”?

Obecnie jesteśmy w trakcie trasy koncertowej. Pracujemy nad wydaniem nowej płyty. Choć repertuaru mamy już na dwie kolejne, to spokojnie czekamy na właściwy moment. Na

Ciąg dalszy na stronie 4

INTENCJE MSZALNE

PONIEDZIAŁEK – 17 VI

Wspomnienie św. Alberta Chmielowskiego, zakonnika

- 6.30 + Ludwik DURLAK – greg. 17
 8.00 1) ++ Antoni i Stanisław RUT
 2) + Kazimierz GRABIEC (od Lidii i Stanisława BIGAJ)
 18.00 Dzięczny w 1. rocznicę ślubu Aleksandry i Dominika z prośbą o błogosławieństwo Boże, potrzebne łaski i opiekę Matki Najświętszej
 18.30 ++ Maria i Franciszek IGIELSCY (od rodziny z Chodorowej)

WTOREK – 18 VI

- 6.30 1) + Jan LIKUS (od kuzyna Stanisława i kuzynki Sabiny)
 2) + Danuta JOCHYMEK (od syna Bartka)
 8.00 1) + Ludwik DURLAK – greg. 18
 2) + Adam SYSKA (od Rity)
 18.00 ++ Daniela i Eugeniusz KRAWCZYKIEWICZ (od córki z rodziną)
 18.30 + Henryk CYRAN (od brata Adama z rodziną)

ŚRODA – 19 VI

Wspomnienie św. Romualda, opata

- 6.30 + Ludwik DURLAK – greg. 19
 8.00 1) + Stanisław KRZAŚ (od siostry Apolonii)
 2) + Adam SYSKA i dusze w czyśćcu cierpiące (od grupy modlitewnej)
 17.30 NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY
 18.00 **W intencji prośb i podziękowań składanych podczas Nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy**
 • **W intencji kapłanów posługujących w naszej parafii i sióstr zakonnych**
 • **W intencji ofiarodawców naszej parafii**
 • O łaskę żywej wiary
 • O uwolnienie od uzależnień dla Łukasza
 • O cud potomstwa dla Adrianny i Waldemara
 • + Jan JELEŃ (od żony i dzieci z rodzinami)
 • + Alicja GIELAROWSKA (od babci Basi)
 • + Zbigniew BROMBOSZCZ (od Magdaleny BIELANSKIEJ-RADOŃ)
 • + Jan MACIEJOWSKI (od sąsiadów z Chrzanowa)
 18.30 + Kazimierz ŁYKO (od Małgorzaty MATYSIAK z rodziną)

CZWARTEK – 20 VI

Wspomnienie bł. Władysława Bukowińskiego, prezbitera

- 6.30 1) + Maria IGIELSKA (od rodziny z Rzeszowa)
 2) + Sebastian BADURA (od Zakładu Pogrzebowego ORSZAK z Libiąża)
 8.00 1) + Ludwik DURLAK – greg. 20
 2) + Danuta JOCHYMEK (od Olgi z rodziną)
 18.00 + Sebastian KIERES (od rodziny z Żywca)
 18.30 + Janina WOŹNIAK (urodzinowa)

PIĄTEK – 21 VI

Wspomnienie św. Alojzego Gonzagi, zakonnika

- 6.30 1) + Alicja BIBRZYCKA
 2) + Ludwik DURLAK – greg. 21
 8.00 **1) Dzięczny za miniony rok szkolny i katechetyczny z prośbą o błogosławieństwo Boże i opiekę na czas wakacji dla dzieci i młodzieży**
 2)
 3) + Adam SYSKA (od ojca z żoną)
 18.00 ++ Janina i Roman SIEPRAWSCY
 18.30 + Kazimierz ŁYKO (od Anny i Ryszarda SOBIERAJ oraz Heleny MIERZWA)

SOBOTA – 22 VI

Wspomnienie św. Paulina z Noli, biskupa;

Wspomnienie świętych męczenników Jana Fishera, biskupa i Tomasza More'a

- 6.30 1) + Ludwik DURLAK – greg. 22
 2) + Henryk CYRAN (od szwagra Waldka)
 8.00 1) ++ Anna i Jan RUDOL
 2) **W intencji o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Najświętszej dla członków Róży Niepokalanego Serca Maryi, Róży Matki Bożej Fatimskiej, Róży Matki Bożej Częstochowskiej oraz dla dzieci objętych modlitwą różańcową.**
 3) + Sebastian BADURA (od rodziny ZARĘBÓW z Kamienicy)
 18.00 ++ Franciszka i Alojzy URBAŃCZYK oraz ich rodzice

NIEDZIELA – 23 VI

- 7.00 + ks. prałat Zbigniew MOŃKO (od Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa)
 8.30 + Jan KLIMKIEWICZ (imieninowa, od żony Zofii i dzieci) RÓŻANIEC Z WYPOMINKAMI ZA ZMARŁYCH
 10.15 ++ Florentyna SYSKA (imieninowa), mąż Tadeusz
 11.30 Dzięczny w 1. rocznicę ślubu Karoliny i Piotra z prośbą o błogosławieństwo Boże, potrzebne łaski i opiekę Matki Najświętszej
 13.00 **Za PARAFIAN**
 KORONKA Z WYPOMINKAMI ZA ZMARŁYCH
 16.00 ++ Franciszka i Władysław PAŁCZYŃSCY i ich dzieci, Bronisław DZIERGA i zmarli z rodziny
 18.15 + Sylwia FURMAN (3. rocznica śmierci, od mamy)
 20.00 + Ludwik DURLAK – greg. 23

ciąg dalszy ze strony 3

szczęście nie mamy nad sobą terminów, deadline'ów, etc. Wszystko w „Ance” ma swój najlepszy czas. Na pewno będą tam teksty mówiące o czułości, miłości i dzieleniu się dobrem. Zawsze chciałam mówić, śpiewać o sprawach ważnych dla nas, ludzi. Zostawiać w słuchaczach coś wartościowego, z czym pójdą potem w życie. ■

Kancelaria parafialna czynna: poniedziałek, środa, piątek, sobota: godz. 11.00-12.00, poniedziałek, środa: 16.00-17.30.

Zarząd cmentarza w sprawach pochówku i cmentarza parafialnego: poniedziałek-piątek: 9.00-12.00 oraz poniedziałek i czwartek 16.00-17.00

Poradnia Życia Rodzinnego: poniedziałek 18.00-19.00; środa 18.30-19.30; sobota: 9.00-10.00.

Spowiedź w parafii: codziennie podczas Mszy świętych (także w niedzielę) oraz wieczorem od 17.30 do 18.30.

NICOLAUS - niedzielny biuletyn informacyjny parafii św. Mikołaja w Chrzanowie. Adres: Parafia św. Mikołaja, ul. Mickiewicza 5, 32-500 Chrzanów, telefon: 32 623 26 24, e-mail: parafia.mikolaj.chrzanow.1325@gmail.com, www.mikolajchrzanow.diecezja.pl, www.facebook.com/mikolajchrzanow, konto parafialne: 97 8444 0008 0000 0077 7087 0001